

Podręcznik zaadresowano do osób, które język łaciński poznają od podstaw, został więc przygotowany pedantycznie. Korekty wymagają tylko drobne usterki, mianowicie: na s. 29 należy uwzględnić czasownik *fero, ferre*, gdyż od niego właśnie utworzono złożenie *perfer* (w. 7 od góry), a na s. 160, w. 10-11 od góry nie najszcześliwiej zapisano sentencję (bez znaku przeniesienia):

Eius est nolle, qui pot [sic!]
est velle.

Z pewnością czytelniejszy byłby zapis:

Eius est nolle,
qui potest velle.

Bardzo pomocne, w moim odczuciu, byłoby dołączenie przekładu form czasowych, ujętych paradygmatycznie. Dla studenta bowiem nie zawsze jest oczywiste, jak należy tłumaczyć czas *futurum I* czy *imperfectum*, a niestety wielu z nich nie ma dobrego przygotowania z zakresu gramatyki języka polskiego.

Podręcznik pod względem merytorycznym i metodycznym opracowano poprawnie. Z powodzeniem może być realizowany w ramach lektoratu języka łacińskiego w wymiarze dwu godzin tygodniowo przez dwa semestry. Wzbogacony o ćwiczenia testowe, utrwalające nowy materiał, byłby wzorem harmonijnie skonstruowanego kompendium, zachowującego proporcje między wykładem na poziomie uniwersyteckim, popartym odpowiednim tekstem łacińskim, a niezbędnymi ćwiczeniami praktycznymi. Stanowi zatem długo oczekiwaną, bardzo cenną pozycję na rynku wydawniczym, godną wykorzystania i propagowania.

Alicja Narecka

Jarosław R o m i n k i e w i c z, Ireneusz Ż e b e r. *Lingua Latina ad usum iuris studentium. Język łaciński dla studentów prawa*. Wrocław 2000 ss. 135. Druk: P.P.H. KWANT, Milicz.

Podręcznik przeznaczony jest dla studentów prawa, których obowiązuje lektorat języka łacińskiego w wymiarze jednego semestru. Tak krótki okres trwania kursu z góry zakłada jego intensywność. Podręcznik zawiera wykaz stosowanych skrótów, materiał lekcyjny ujęty w 14 rozdziałów, zestawienie sentencji i aforyzmów umieszczanych w poszczególnych rozdziałach oraz słownik łacińsko-polski.

Każdy rozdział składa się z trzech schematycznych części. Pierwszą stanowi zwięzły, poprawny merytorycznie i metodycznie wykład gramatyczny, obejmujący kilka wybranych zagadnień. Drugą część zajmuje tekst. Początkowo są to luźne wypowiedzi typu *varia*, dalej teksty ciągłe. Pod tekstem każdorazowo umieszczono słownictwo. *Sententiae i loci communes*, również opatrzone słowniczkiem – to część trzecia, wieńcząca każdy rozdział.

Teksty zamieszczone w początkowej części podręcznika to znane opinie starożytnych dotyczące prawa i człowieka funkcjonującego w konkretnej społeczno-prawnej rzeczywistości. Dalsze, przytaczane fragmentarycznie lub konstruowane na podstawie tekstów prawniczych zaczerpniętych z *Prawa XII Tablic*, *Instytucji* czy *Digestów*, zapewne zainteresują przyszłych prawników zarówno ze względu na tematykę, jak i praktyczne, prawnicze słownictwo. Naszym zdaniem warto by jednak, wzorem J. Rezlera¹, sporządzić wykaz autorów starożytnych łącznie z lokalizacją cytowanych źródeł.

Ambitne od samego początku teksty mogą przysporzyć studentom sporo kłopotów. Pojawiają się w nich formy gramatyczne, które uczący się pozna dokładniej dopiero w późniejszym wykładzie. Tymczasem już w pierwszych tekstach nie brakuje rzeczowników III, a nawet V deklinacji, przymiotników deklinacji III (rozdz. III, IV, V) czy imiesłowów (rozdz. IV, np. *lex ... imperans*; rozdz. VI, np. *nasciturus*), trybu łączącego (rozdz. VI, np. *ut ... patiat, non faciat*) czy gerundium (rozdz. V, np. *ars regendi*), a nawet konstrukcji a.c.i., pojawiającej się w rozdz. IV (s. 34 w. 3 od dołu: *tres facere existimant collegium*). Te niezrozumiałe dla czytelników formy należałoby zasygnalizować stosownym objaśnieniem i propozycją przekładu.

Oprócz ciekawych tekstów niewątpliwym walorem podręcznika jest jasny, zrozumiały wykład gramatyczny. Ponieważ autorzy podręcznika w słowie wstępnym prosili o ewentualne uwagi, ośmielamy się przedstawić własne spostrzeżenia. Dotyczą one pewnych niedociągnięć i drobnych błędów:

- na s. 15 w ćwiczeniu na czytanie tekstu łacińskiego powinien być podany iloczask;
- na s. 55 jako wzór przymiotnika III deklinacji o jednym zakończeniu zamiast *sapiens, sapientis*, który nie jest przymiotnikiem *sensu stricto*, ale imiesłowem od *sapio, sapere*, proponujemy *felix, felicis*;
- na s. 66 brak zarówno w słowniczku pod tekstem, jak i w słowniku na końcu podręcznika słówka *duplum, -i*;
- konstrukcja składniowa *ablativus absolutus*, ze względu na ogromną częstotliwość występowania w tekstach, zasługuje na obszerniejszy wykład, poparty licznymi przykładami (zob. s. 70-71);
- na s. 82 na próżno szukamy informacji, czym właściwie jest *supinum* (rzeczownik odsłowny);
- na s. 90 w. 11 od góry jest *ongioris*, winno zaś być *longioris*;
- na s. 92 w. 4 od dołu brak konsekwencji co do liczby: jest *plurimus, -a, -um*, winno być *plurimi, -ae, -a*;
- na s. 103 w. 3 od góry jest *prius es*, winno być *prius est*.

Autorzy, Jarosław Rominkiewicz i Ireneusz Żeber, podjęli wysiłek napisania nowego podręcznika dla studentów prawa. Gdyby uzupełnili wykład gramatyczny o niezbędne ćwiczenia językowe, utrwalające przedstawiony materiał gramatyczny,

¹ Jest on autorem podręcznika *Język łaciński dla prawników* (Warszawa 1974³). Wykaz źródeł wykorzystanych do poszczególnych tekstów znajduje się na s. 221-222.

„skromną” – ich zdaniem – „próbę napisania podręcznika” należałoby uznać za udaną i odpowiadającą wymogom podręcznika uniwersyteckiego. Uważamy, że dokładne przerobienie zawartego w nim materiału, oczywiście pod czujnym okiem doświadczonego lektora, pozwoli osiągnąć podstawową znajomość języka łacińskiego, tak niezbędną dla ogólnego wykształcenia prawniczego. Publikacja może więc być wykorzystana w tych uczelniach, gdzie kurs łaciny trwa jeden semestr, a także jako podręcznik uzupełniający, który wzbogaci zajęcia językowe ze studentami prawa świeckiego i kanonicznego.

Alicja Narecka